Państwo powinno zwiększyć środki na szpitale powiatowe - wywiad z Markiem Chciałowskim

Kategoria: Wywiady
Opublikowano: piątek, 01, styczeń 2016 23:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1508

Po 15 latach funkcjonowania powiatów można się zastanawiać, czy twórcy reformy z 1998 roku mieli do końca jasną wizję jak samorząd na poziomie powiatów powinien funkcjonować. Na ten temat Dziennik Warto Wiedzieć rozmawia z Markiem Chciałowskim, członkiem Komisji Rewizyjnej Związku Powiatów Polskich, starostą garwolińskim.

Marek Chciałowski: Z pewnością było wówczas wiele wątpliwości. Każde z ugrupowań miało inne pomysły na jego kształt, zadania, funkcjonowanie. Nic więc dziwnego, że powstał troszkę jako karzeł innych szczebli samorządu.

Dziennik Warto Wiedzieć: Którego najważniejszym problemem od samego początku funkcjonowania jest brak wystarczających dochodów własnych…

MC: To prawda. Na realizację własnych zadań przypisano niewielkie środki finansowe z odpisu z podatku PIT i CIT, środki z mienia komunalnego czy dochody otrzymywane ze sprzedaży własnych usług – wydawanie praw jazdy, wypisy z ewidencji gruntów budynków i inne. Są to niewielkie środki i patrząc na budżety powiatowe sięgają od 20 do 30 %. Pozostałe środki to subwencje, dotacje i inne znaczone pieniądze. Już podczas tworzenia powiatów zostało im przypisane mnóstwo zadań. Każdego dnia ilość ich przybywa a środków na realizację ubywa.

DWW: Obok zadań własnych, powiat otrzymał też dużą ilość zadań administracji rządowej.

MC: Często mówię, że ok. 60-70 % wykonywanych zadań to te pochodzące z rządówki. Nikt nie pyta czy starczy na nie pieniędzy. A przecież jest ten samorząd, który jak wielbłąd może dźwigać ciężary.

DWW: Może jednak da radę, przecież jest blisko ludzi a wojewoda, rząd są daleko.

MC: Z każdym rokiem jest gorzej, nożyce co raz bardziej się otwierają. Mieliśmy nadzieję w PIT samorządowym, innych dochodach, które uzupełniłby budżet powiatu. Bez nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz zwiększenia dochodów własnych powiatów daleko się nie pojedzie.

DWW: Każdego roku kondycja powiatowych szpitali pogarsza się.

MC: Jest to wynik zbyt niskiej wyceny punktu, jak również małych kontraktów, do podpisania których zmusza NFZ jako jedyny, bezkonkurencyjny świadczeniodawca. Coraz większe potrzeby społeczeństwa w zakresie badań, specjalistyki i często wydłużającego się pobytu na oddziałach szpitalnych – zwłaszcza na oddziale wewnętrznym powodują, że powstają nadwykonania, za które nie ma komu zapłacić.

DWW: Jest to wyraźna strata dla szpitala.

MC: Dlatego uważam, że dziś polityka państwa powinna iść w zakresie zwiększenia środków przede wszystkim na szpitale powiatowe oraz poradnie specjalistyczne. Te placówki są najbliżej pacjenta i w pierwszej kolejność zaspakajają potrzeby zdrowotne mieszkańców powiatów. Dziś dzięki środkom samorządów powiatowych i UE szpitale mają poprawioną bazę oraz coraz to bardziej nowoczesny sprzęt. Od początku byłem i nadal jestem zwolennikiem formy funkcjonowania szpitali jako samodzielnych

Phoca PDF

publicznych placówek.

DWW: O tym, czy szpital jest zadłużony i jak on funkcjonuje decydują też ludzie, którzy nim zarządzają.

MC: Jednym z ważniejszych zadań jest stała, systematyczna analiza działalności zakładu. Ograniczanie kosztów jest możliwe tylko do pewnego, krytycznego momentu, przekroczenie którego powoduje, że zakład może w każdej chwili mocno podupadać. Najważniejszą sprawą jest stabilizacja w kosztach i w przychodach adekwatnych do potrzeb samorządu, możliwości SP ZOZ-u.

DWW: O tym, że wycena usług zdrowotnych dokonywana przez NFZ jest za niska mówi się od dawna.

MC: Wycena punktu powinna jak najszybciej zostać podniesiona, według mnie o ok. 20%. W naszym przypadku, ze względów historycznych oraz dla poprawy w ostatnich latach bazy materialnej – nowoczesne obiekty i doposażenie w nowoczesny sprzęt za ok. 24 mln zł, kontrakt powinien dużo większy i dorównywać średniemu finansowaniu na 100 000 mieszkańców. Dziś nasz kontrakt opiewa na kwotę ok. 50 mln zł (powiat liczy ok. 110 tys. mieszkańców), a powinien wynosić min. 70 mln zł.

DWW: Kolejnym ważnym zadaniem powiatów jest edukacja.

MC: Dziś nasze szkoły wyglądają bardzo ładnie, nic nie ustępują szkołom zachodnim. Problem tkwi w czym innym. W chwili obecnej szkoły średnie przeżywają bowiem problemy wynikające z niżu demograficznego i zmniejszających się nakładów państwa na edukację.

DWW: Bardzo poważnym problemem jest słabe dofinansowane kształcenie zawodowego.

MC: Aby dobrze wykształcić absolwenta tego typu szkoły, należy większość zajęć prowadzić w grupach. Wynika to z podstawy programowej. Trzeba również mieć dobrze wyposażone laboratoria przedmiotowe i warsztaty praktyczne. Chociaż jestem zwolennikiem mocnej współpracy z pracodawcami, to nie wszystkie zajęcia praktyczne z różnych powodów można u nich zrealizować. To również kosztuje. Duże znaczenie w obecnym czasie ma poprawa bazy do kształcenia zawodowego. Na to powinny być środki. Tymczasem waga na kształcenie zawodowe jest zbyt mała. Jeśli na MOW-y waga jest 10-krotna to na kształcenie zawodowe wynosi 1,21 a powinna ona być co najmniej 2-krotną kwoty bazowej.

DWW: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

MC: Dziękuję.

Phoca PDF